CZĘŚĆ XLVIII — № 53. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 14/26 LIPCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 13/25 LIPCA.

MANIFEST CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYJ.

i t. d., i t. d., i t. d.,

«Manifestem NASZYM z dnia 1 Sierpnia 1834 roku, ustanowiwszy coroczne częściowe w Państwie zaciągi rekrutów — ROZKAZUJEMY:

1.) Dla ukompletowania wojsk lądowych i floty, dokonać, na zasadzie osobnego, rozrządczego Ukazu, wraz z niniejszym Rządzącemu Senatowi danego, następny dziesiąty częściowy, kolejny zaciąg z gubernij Wschodniej strefy Cesarstwa, pobierając z tysiąca dusz po siedmiu rekrutów, w stosunku do zaciągu odbytego w roku 1852 w gubernijach strefy Zachodniej.

2.) Nadto, wybrać w gubernijach strefy Wschodniej po trzech z tysiąca dusz, rekrutów, na rachunek tych sześciu, któremi mniej, w stosunku do Zachodniej, taż strefa w poprzedzających zaciągach była dostarczyła.

3.) Z gubernij Pskowskiej, Witebskiej i Mohylewskiej, które, Manifestami 31 Października 1845 i 26 Września 1846 roku, z powodu nieurodzaju były wyjęte od dawania rekruta w latach 1846 i 1847, wybrać niedobranych w roku 1852 pozostających trzech z tysiąca dusz rekrutów, od żydów zaś gubernii Witebskiej i Mohylewskiej, na równi z żydami innych gubernij pobrać po dziesięciu z tysiąca, stosownie do przepisów Ustawy o Rekrutszczyznie; — i

4.) Zaciąg rozpocząć 1 Listopada i ukończyć do 1 Grudnia.

«Dan w Peterhofie, w dniu ósmym Lipca, lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset pięćdziesiątego trzeciego, Panowania NASZEGO dwudziestego ósmego.»

Na oryginale własną J. C. MOŚCI ręką podpisano:

«MIKOŁAJ.»

Ukazy do Rządzącego Senatu.

I.

«Manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, naznaczywszy do dokonania częściowy kolejny zaciąg rekrutów z gubernij strefy Wschodniej Państwa — ROZKAZUJEMY:

1.) Rozpocząć takowy zaciąg od 1 Listopada i ukończyć nieodzownie po 1 Grudnia.

2.) Na umundurowanie rekrutów pobrać od zdających według cen, jakich umundurowanie kosztuje Wydziałowi Kommisoryatskiemu, mianowicie po rubli dziesięć, kopiejek dwadzieścia srebrem; —

3.) Nabor rekrutów od włościan Skarbowych gubernij, w załączającym się spisie wyszczególnionych, tudzież od włościan, zaliczonych do Altajskich górniczych zakładów, odbyć według udzielnych prawideł, przepisanych przez NAS Ministerstwom Skarbu i Dóbr Państwa.

Rozporządzenia tyczące się wydziału wojskowego poleciliśmy Ministrowi Wojny, skuteczne zaś dokonanie i ukończenie zaciągu poruczamy pilności Rządzącego Senatu.»

II.

«Ukazem 19 Października 1831 roku postanowiliśmy, iż przy każdym w Państwie zaciągu rekrutów, mają być powoływani do wypełnienia osobistej wojskowej powinności, jednodworcy i obywatele miejscy gubernij Zachodnich.

«Manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, naznaczywszy do dokonania dziesiąty, częściowy, kolejny zaciąg z gubernij Wschodniej strefy Państwa, ROZKAZUJEMY: zebrać też po

dziesięciu z tysiąca dusz jednodworców i obywateli miejskich gubernij: Witebskiej, Mohylewskiej, Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Mińskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej i Kowieńskiej, stosownie do Ustawy o rozporządzeniu wojskowej ich powinności i do Ukazu, wraz z niniejszym Rządzącemu Senatowi danego.»

Na oryginałach własną J. C. Mości ręką podpisano:

«*MIKOŁAJ*.»

Peterhoff, 8 Lipca 1853 roku.

Spis

gubernij strefy Wschodniej, w których ma być dokonany zaciąg rekrutów według udzielnych prawideł, przepisanych Ministerstwom Skarbu i Dóbr Państwa.

Od włościan Skarbowych: Wołogodzkiej, Kostromskiej, Jarosławskiej, Władimirskiej, Moskiewskiej, Kałuzskiej, Orłowskiej, Tulskiej, Riazanskiej, Tambowskiej, Woroneżskiej, Stawropolskiej, Astrachańskiej, Saratowskiej, Samarskiej, Penzeńskiej, Niżegorodzkiej, Kazańskiej, Wiatskiej, Permskiej, Orenburskiej.

Od włościan gubernii Tomskiej, zaliczonych do górniczych zakładów Ałtajskich.

Do Pana Ministra Wojny.

Manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, wyznaczywszy do dokonania w roku bieżącym dziesiąty, częściowy, kolejny zaciąg rekrutów z gubernij Wschodniej strefy Państwa, rozkazujemy wam:

1.) Rekrutów, którzy w obecnym zaciągu wzięci będą, rozdzielić po wojskach stosownie do danych wam w tej mierze instrukcyj, — i

2.) W rzeczy umundurowania rekrutów przewodniczyć się przepisanemi co do tego prawidłami.

Na oryginale J. C. Mości ręką podpisano:

«*MIKOŁAJ*.»

Peterhoff, 8 Lipca 1853 roku.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 9 Lipca, pułk Huzarów Wielkiego Xięcia Następcy Saxen-Weimarskiego, przybiera odtąd nazwanie pułku Huzarów Wielkiego Xięcia Saxen-Weimarskiego.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

3 Lipca, (w Peterhofie.) Na własną prośbę otrzymują uwolnienie, Kurator zapasowych magazynów zboża w pow. Łuckim, niemający rangi *Orzeszko*, Adwokat Sądowy przy Rządzie Gubern. Warszawskim *Sadkowski*, z nadaniem mu w nagrodę rangi Radzcy Honorowego, w której ma się policzać od 20 Sierpnia 1849 roku; — zostaje wykreślony ze służby Assesor od Korony Sądu powiat. Pińskiego, Radzca Honorowy *Tomkowicz*, oddany pod sąd za nieprzyzwoite w służbie czynności; — mianowani, Assesorowie Kollegialni: Kontroler dochodów konsumpcyjnych twierdzy Nowogeorgjewskiej *Kaszperow*, Naczelnikiem pow. Kalwaryjskiego i niezmienny Assesor Sądu Ziem. Borysowskiego *Kowerski*, Assesorem od Korony Sądu powiatowego Pińskiego.

5 Lipca, (tamże.) Mianowani: zostający przy Podolskim Rządzie Gubern., jako Kandydat do posady, Rejestrator Kollegialny *Dobrzyński*, Sekretarzem Sądu powiat. Proskurowskiego; zostający w Kancel. Naczelnika gub. Kijowskiej Radzca Kollegialny *Romanowski*, Sędzią powiatowym Humańskim;— za wysługę lat podniesieni zostają do rangi Radzcy Honorowego, pełniący obowiązki Strapczych w gubernijach: Mińskiej, spraw Skarbowych *Romaszewski* i Mohylewskiej spraw Kryminalnych *Olszewski*; — zostaje uwolniony od służby: Dozorca akcyzy w pow. Taraszczańskim Assesor Kollegialny *Bronowicki-Boronenko*; otrzymują uwolnienie od służby dla słabości zdrowia, Izby Skarbowej Kijowskiej: Urzędnik do poleceń szczególnych, Assesor Kolleg. *Kamieński* i Naczelnik Stołu, Radzca Honor. *Wiertiporoch*; — były Sekretarz Izby Skarb. Kowieńskiej, Radzca Honorowy *Rzęśniowiecki*, otrzymuje rangę Assesora Kollegialnego, która mu się należała przy dymissyi.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 1 Lipca, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 2 klassy, Naczelnik 4 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznik *Karłowicz*; — Św. Anny 1 klassy, Mistrz Dworu, Kurator Honorowy Rady Cesarskiego Domu Wychowania w Moskwie xiążę *Trubeckoj*.

— Przy najłaskawszym Reskrypcie z dnia 17 Kwietnia b. r. Członek Rady Admiralicyi, Admirał *von Plater*, miał szczęście otrzymać tabakierę brylantową z wizerunkiem N. Pana w dowodzie szczególnego zadowolenia Monarszego za pożyteczny udział, brany przez niego w pracach Komitetu, ustanowionego pod prezydencyą J. C. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajowicza, dla ułożenia Ustawy Morskiej.

— Umarli: Dowódzca pułku Ułanów J. C. Wysokości W. X. Michała Mikołajewicza, Jenerał-major *Clairon* i Wojeny Gubernator miasta Kostromy i Kostromski Cywilny Gubernator, Jenerał-porucznik *Langel*.

Po 8 Lipca zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 671 — w ciągu doby zachorow. 91 — wyzdr. 48 — umarło 29 — po 9 Lipca pozostało chorych 685.

W ciągu doby zachor. 79 — wyzdr. 60 — umarło 29 — po 10 Lipca pozostało chorych 675.

W ciągu doby zachor. 76 — wyzdr. 89 — umarło 28 — po 11 Lipca pozostało chorych 634.

W ciągu doby zachor. 75 — wyzdr. 52 — umarło 28 — po 12 Lipca pozostało chorych 629.

RYGA. W gazecie *Rigasche-Zeitung* czytamy, że po 4 Lipca było w Rydze chorych na cholerę 157 osób, wyzdrowiało 40, umarło 59, pozostało chorych 58. Cholera w naszém mieście przybrała charakter epidemii.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 2 (14) Lipca.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 12 (24) Czerwca 1853 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu

mianowani: Spadły z etatu, Kontroler celno-expedycyjny w Piotrkowie Kazimierz Szuszkowski, pełn. obow. Kontrolera Urzędu Skarbowego w Łomży; Adjunkt 1 Archiwum Sekcyi dóbr w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim Alexander Wilczyński, pełn. obow. Podarchiwisty Wydziału Skarbowego; młodszy Adjunkt Archiwum Zygmunt Jarmoliński, pełn. obow. Adjunkta 1 Archiwum Sekcyi dóbr w tymże Rządzie Gubernijalnym; Sprawujący Urząd Leśny Parczew Karol Nawroczyński, pełn. obow. Nadleśnego Leśnictwa Lubartów; Nadleśniczy lasów Lubartowskich Ignacy Tosiński, pełn. obow. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Lubartów; Praktykant Edmund Zewald, pełn. obow. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Lubartów; Podleśny biurowy w Leśnictwie Pabianice Tadeusz Jachołkowski, pełn. obow. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Pińsk; Praktykant Adolf Minde, pełn. obow. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Pabianice; Podleśny biurowy w Leśnictwie Lubochnia Juliusz Mastelski, pełn. obow. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Ostrołęka; Praktykant Wiktor Magnus, pełn. obow. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Lubochnia; Podleśny biurowy w Leśnictwie Gostynin Alexander Rołbiecki, pełn. obow. Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Szydłów; Praktykant Juliusz Strzelecki, pełn. obow. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Gostynin; spadły z etatu b. Naczelnik Okręgu VII Straży Celno-granicznej, Sekretarz Kollegialny Felix Kościa pełn. obow. Kontrolera Skarbowego Okręgu Tomaszowskiego; Rachmistrz Propinacyjny w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Alexander Zagórski, pełn. obow. Rachmistrza Propinacyjnego w biurze Naczelnika powiatu Stanisławowskiego; Adjunkt przy Kontrolerze Kass i rachunkowości w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Felix Iwanicki, pełn. obow. Rachmistrza Propinacyjnego w tymże Rządzie Gubernijalnym; Applikant Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Antoni Szewłodziński, pełn. obow. Adjunkta przy Kontrolerze Kass i rachunkowości w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Rzeczywisty Student z Akademii Duchownej w Moskwie Mikołaj Astrow, Nauczycielem przy Szkole powiatowej w Sieradzu.

W Głównym Zarządzie spisu wojskowego, mianowany: Applikant Wydziału urlopów nieograniczonych Władysław Smorczewski, pełn. obow. Urzędnika Kancellaryi Sekcyi czasowej Inwalidów z Polskich Weteranów.

—

N. Cesarz, na przedstawienie Najświętszego Synodu, zaliczyć raczył do Orderu Św. Anny 3 klassy, Archimadrytę Joannicyusza, Przełożonego Klasztoru Jabłoczyńskiego św. Onufrego; i Protojereja Kościoła Alexandryńskiego Instytutu w Nowej Alexandryi, Piotra Juchnowskiego.

— N. Pan, w skutek przedstawienia Główno-Zarządzającego Departamentem Pocztowym, JW. Jenerał-adjutanta hr. Adlerberga, w nagrodę szczególnie gorliwej służby Naczelników Sekcyi Zarządu okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, Radzcy Honorowego Konstantego Żukotyńskiego, i Edwarda Drac, udzielić im raczył podarunki, każdemu wartości rs. 400.

— Rozkazem Cesarskim, uwolniony z pułku Lejb-gwardyi Ułanów, Pułkownik Konstanty Bontemps, przyjęty został do służby, do pułku Huzarów J. C. Wysokości W. X. Następcy Cesarzewicza.

— Rada Administracyjna Królestwa, na zasadzie art. 14 Ukazu N. Pana, z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, rozwijającego art. 340 i 341 Kodexu Karnego, niemniej Postanowienia swego z dnia 1 (13) Maja 1836 roku, oraz decycyi JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z dnia 5 (17) Grudnia 1852, na przełożenie Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła, co następuje: — Mikołaj Rościszewski, urodzony we wsi Żeżewie w powiecie Włocławskim, Pisarz przy gospodarstwie we wsi Sułkowie w tymże powiecie, który przed 15 laty wyszedł za granicę i należał następnie do zaburzeń w roku 1848 w Xięztwie Poznańskiém wynikłych, ulega karze konfiskaty majątku bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego a to wedle prawideł, Postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 r. wskazanych.

— Rada Administracyjna Królestwa mianowała Radzcę Dyrekcyi Głów. Tow. Kred. Ziem. Waleryana Szamotę, Zastępcą Prezesa Dyrekcyi Głównej, na czas nieobecności JW. Radzcy Tajnego Łęskiego, spowodowanej wyjazdem jego do wód zagranicznych.

— Namiestnik Królestwa Polskiego, zważając: że z powodu znacznej ludności w m. Warszawie, okazuje się potrzeba rychłej exekucyi przepisów o włóczęgostwie i żebractwie, Kodeksem kar głównych i poprawczych postanowionych, że rozprzestrzenienie atrybucyi Wydziałowi Sądowo-Policyjnemu m. Warszawy, z mocy art. 19 Ustawy przechodniej do Kodexu kar głównych i poprawczych służących, przez nadanie mu władzy rozpoznawania tego rodzaju przewinień, jaka na zasadzie art. 22 tejże ustawy przechodniej wyłącznie Sądom Policyi Prostej m. Warszawy służyła, stosownym ku temu będzie środkiem, na mocy Najwyższego Ukazu z dnia 11 Listopada 1847 roku, którym pozostawioném zostało rozwiązywanie zachodzących trudności w wykonaniu tejże Ustawy przechodniej i na przedstawienie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora i Dyrekt. Głów. Prezyd. w Kom. Rz. Sprawiedliwości postanowił co następuje: Art. 1. Wydział Sądowo-Policyjny m. Warszawy, oprócz służących mu attrybucyj z art. 19 Ustawy przechodniej do Kodexu kar głównych i poprawczych, mocen będzie skazywać na oddanie do Domu Przytułku i Pracy, osoby za włóczęgostwo i żebractwo w Okręgu m. Warszawy ujęte, w przypadkach art. 647, 649, 661 i 662 Kodexu kar głównych i poprawczych przewidzianych. Art. 2. Wyroki w tym względzie przez Wydział Sądowo-Policyjny wydawane, ulegać będą tak jak wyroki Sądów Policyi Prostej zaskarżeniu do wyższej instancyi Sądowej. Odwołanie się to wszakże nie wstrzymuje wykonania zapadłego wyro-

ku. Art. 3. Instrukcya szczegółowa dla Wydziału Policyjno-Sądowego pod względem przekonywania się o stanie, sposobie utrzymywania się i zamieszkaniu osób na włóczęgostwie ujętych, tudzież o sposobie i czasie odbywania rewizyi w Domu Przytułku i Pracy, przepisze Kom. R. S. W. i D., za zniesieniem się z Kom. R. Sprawiedl. i Warszawskim Wojennym Jenerał-Gubernatorem.

— Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. JO. Xiążę Warszawski Namiestnik Królestwa, raczył zaszczycić obecnością Swoją Instytut Moralnie Zaniedbanych Dzieci w Królikarni. Poprzednio Jego Xiążęca Mość znajdował się na wystawnym obiedzie u Dziedziców tej majętności JJWW. Xawerostwa Pusłowskich, a następnie około godziny 8 wieczorem, raczył przybyć do Instytutu. W chwili zwiedzenia takowego JO. Xięciu Namiestnikowi assystowali: Radzca Tajny hr. Skarbek, Prezes Rady Głów. Zakł. Dobrocz. w Królestwie; Rzecz. Radzca Stanu Muchanow, Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, oraz szanowny dziedzic Królikarni JW. Xawery Pusłowski, Vice-Prezes Tow. Dobr., Członek Rady Opiekuńczej tegoż Instytutu; i znaczne grono znakomitych osób. Jego Xiążęca Mość raczył zwiedzić we wszystkich szczegółach tenże Instytut, dla którego pobyt w nim JO. Xięcia Namiestnika Królestwa na długo pamiętnym zostanie.

— Namiestnik Królestwa, przekonawszy się w dniu 16 (28) Czerwca r. b. na Akcie uroczystym Instytutu Szlacheckiego, Gimnazyów, Szkoły Sztuk Pięknych i Szkół Powiatowych Filologicznych, o wzorowym porządku i postępach uczniów w języku rossyjskim, z zadowoleniem oświadcza podziękowanie Swoje Kuratorowi Okręgu Naukowego Warszawskiego, Rzeczywistemu Radzcy Stanu Muchanow, Pomocnikowi jego Radzcy Stanu Sumińskiemu, i całej Zwierzchności Szkolnej wspomnionych wyżej Zakładów Naukowych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ. Donoszą z Wiednia 9 Lipca, do gazety Augsburskiej, że summa zawiniona przez Portę za 40,000 karabinów, zakupionych, jak wiadomo, we Francyi, była assygnowana na jeden z domów bankowych Wiedeńskich, ale ten odmówił przyjęcia trattów.

— Piszą z Wiednia do tejże gazety 11 Lipca, że podług doniesień z Konstantynopola, lord Stratford Redcliffe zaniechał swojej dawnej niewyrozumiałości i powrócił do polityki jednawczej, która stawi nową rękojmią zachowania pokoju. *(J. de S.-P.)*

BERLIN, *12 Lipca.* Jutro, z powodu rocznicy urodzin N. Cesarzowej Rossyjskiej odbędzie się wielka parada garnizonu Postdamskiego.

— Królestwo JJ. Bawarscy gościć będą u naszego Dworu do połowy przyszłego tygodnia. Spodziewany też tu jest w prędkim czasie Król Jmć Wirtembergski i Wielki Xiążę Hesski.

— Śledztwo o spisku odkrytym w przeszłym miesiącu, mającym obszerne rozgałęzienia w Niemczech i za granicą, ułatwiło się nadzwyczaj w ostatnich czasach przez wyznania niektórych więźniów, którzy dotąd trwali w uporczywém milczeniu. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *14 Lipca.* Depesza telegraficzna z Triestu daje wiadomości z poczty Indyjskiej, świeżo tam przybyłej. Nowiny z Kalkutty są po 3 Czerwca. Układy z Rządem Ava zostały całkiem zerwane. Posłowie Birmańscy wzręcz odmówili podpisania traktatu, proponowanego przez kommisarzy angielskich, oświadczając, iż nie podpiszą nic takiego, coby, choć w najmniejszej części, uszczuplało obszar ich Państwa. Wielkorządzca rozkazał natenczas przełożyć posłom iżby cofnęli swe postanowienie, lub opuścili miejsce układów we 24 godziny. Posłowie wyjechali w sześć godzin. Zapewniają, że lord Dalhousie zamierza zachować dla Anglii tę tylko przestrzeń kraju, która już jest zajęta. Zkądinąd twierdzą, że wojska angielskie pójdą do Avy, dla zdetronowania Króla.

Poczta Chińska nie była przybyła w chwili odprawienia poczty indyjskiej. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *15 Lipca.* W tej chwili cały Paryż jest najmocniej przekonanym, że pokój naruszony nie będzie. Sami ci spekulanci, którzy zawczora jeszcze rozgłaszali niedorzeczne wieści o zaszłych już utarczkach między wojskami Rossyjskiemi i Ottomańskiemi, pierwszemi byli do szerzenia przeciwnego zdania i najskuteczniej przyłożyli się do podniesienia kursu papierów.

— Pozostaje zawsze rzeczą prawie pewną, że Cesarz i Cesarzowa JJ. wyjadą do wód Pyrenejskich 20 Lipca.

— Dziś, kiedy zachowanie pokoju jest już rzeczą niewątpliwą, znany publicysta P. Granier de Cassagnac, piszący w *Constitutionnel*, od niejakiego czasu mocno już zachwiany w opinii publicznej, do ostatka się dobił w swym kredycie, ogłaszając ciągle artykuły dowodzące że wojna jest nieuniknioną. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Piszą z Wiednia do gazety Augsburskiej, że podług pewnych wiadomości, ze Scutari, 28 Czerwca, Osman-pasza, bojąc się attaku od Montenegrinów, udał się do duchownych ludności chrześcianskich, iżby im kazali trzymać się w gotowości do wystąpienia za pierwszym rozkazem na Podgorica, ale że prawie wszystkie te ludności odpowiedziały zawczasu odmówieniem. Podobnyż duch oporu daje się postrzegać pomiędzy ludnością muzułmańską tak w Albanii, jak i w Rumelii. Firman Sułtański, powołujący do broni wszystkich wiernych i nakazujący udać się do Szumli, nigdzie nie jest usłuchany i nawet tabor milicyi regularnej, stojący nieopodal od Scutari, odmówił z bronią w ręku posłuszeństwa temu rozkazowi.

— Nowa gazeta Pruska daje następne szczegóły o wychodzcach znajdujących się w Smyrnie:

«Oddawna już Smyrna, zdaje się być, po Londynie, punktem centralnym, wybranym przez licznych wychodzców i emisaryuszów demokracyi. Komiteta zawiązywane w celach specyalnych, pilne wyuczanie się miejscowych dyalektów,

usiłowanie uorganizowania towarzystw filarmonicznych pomiędzy Grekami, a kierowanych przez wychodzców, pokazywały wyraznie, że ludzie ci pracowali nad zapewnieniem sobie w Smyrnie nie jednego punktu oparcia. Związek zamachu Medyolańskiego z machinacyami tych wychodzców jest dostatecznie udowodniony i gdy zamachy ich głównie skierowane są na Austryą, Konsulat jeneralny tego Cesarstwa niejednokrotnie domagał się od Jenerał-Gubernatora Ali-paszy, wyrugowania najczynniejszych wychodzców, między innemi Costa, którego uwięzienie, dokonane przez Konsula jeneralnego Austryackiego, za zgodą wszakże Ali-paszy, dało powód do zbrodni, dokonanej przez wychodzców na osobach niektórych oficerów Austryackich, zbrodni, za którą P. Bruck otrzymał tak świetne zadośćuczyninenie. Jakkolwiek rozkaz takowego wyrugowania dany był Gubernatorowi przez Wezyra, ale był wykonywany z umyślną opieszałością i niedbalstwem. (Donieśliśmy, że Ali-pasza został złożony z urzędu.)

Korrespondencye obliczają na 1,200 osób cyfrę wychodzców znajdujących się w Smyrnie; jest to więc straszliwa banda w takiem mieście, które nie ma policyi, lub w którém policya znana jest tylko z nazwiska.

— Depesza ze Smyrny z dnia 6 Lipca, otrzymana przez gazetę *Morning-Herald*, donosi, że zajście wynikłe między Austryą i Stanami Zjednoczonemi z powodu wychodzca Marcina Costa, poddane zostało pod sąd polubowny Konsula jeneralnego francuzkiego w Smyrnie; któremu też zdano na ręce i samego Costa.

— Depesza telegraficzna z Konstantynopola, z dnia 4 Lipca, do tejże gazety, oznajmuje o przybyciu do tej stolicy lorda Carlisle. *(J. de S.-P.)*

SMYRNA, *29 Czerwca.* Poczta z Konstantynopola z dnia dzisiejszego donosi, że Porta udzieliła najzupełniejsze zadośćuczynienia tutejszemu Konsulowi Austryackiemu. Ale Poselstwo Amerykańskie, gruntując się na jakimś dawnym pasporcie wychodzca Costa, znalezionym w Konstantynopolu, ujęło się za tego człowieka, twierdząc że prosił o naturalizowanie siebie jako obywatela Stanów Zjednoczonych. Korvetta wojenna Stanów, znajdująca się w naszym porcie, stanęła na kotwicy obok brygu austryackiego *Hussard*, dla przeszkodzenia, siłą oręża, w razie potrzeby, iżby Costa był odprawiony na statku parowym Lloydu, który dziś odpływa do Triestu.

— W jednej Wiedeńskiej gazecie czytamy: «Dowodzca Naczelny wojsk Rossyjskich w Mołdawii i Wałachii, odpowiedział w imieniu swego Monarchy na adress uprzejmości i dobrych chęci, który mu złożyli mieszkańcy tych prowincyj, iż ma nadzieję, że rzeczy dadzą się ułożyć w przyjacielski sposób; że zresztą, będzie miał dla xięztw wszelkie względy, zgodne z zajęciem siłą zbrojną, oraz że zalecił wojskom, iżby zachowały najściślejszą karność, pod obawą całej surowości ustaw wojennych.» *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

PARYŻ, *16 Lipca.* Wszystko każe wnosić że się wielkiemi krokami zbliżamy do ostatecznego układu w sprawach Wschodnich, nikt, prócz kilku gazet, najmniej posiadających publicznego zaufania, nie wierzy iżby mogło przyjść do wojny, wszakże Giełda wczorajsza uległa jakiejś nieoznaczonej obawie i papiery znacznie się poniżyły. Zresztą żadnych nowin politycznych.

(Na Giełdzie 15 Lipca: 4 procentowe 101 frank 90 centimów — 3 procentowe 76 franków 90 centimów.) *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *15 Lipca.* Wczora, w Izbie Gmin, odpowiadając na zapytanie Pana Disraeli w przedmiocie kwestyi Wschodniej, lord John Russel odpowiedział w słowach:

«Co się tycze kwestyi Wschodniej, o którą szanowny deputowany mię zapytuje, oświadczam, iż się myli, jeżeli mniema, że układy spełzły na niczém. Owszem, Rządy angielski i Francuzki sądzą, iż są propozycye, które zarówno będą mogły być przyjęte i przez Rossyą i przez Turcyą, i które przeto są zdolne sprowadzić przyjacielski układ w tych opłakanych nieporozumieniach.

«Nie możemy w tej chwili stanowczo wyrzec, jak dalece nadzieje nasze ziścić się dadzą. Potrzeba pewnego czasu dla otrzymania z Petersburga wiadomości, jakie jest zdanie Rządu Rossyjskiego we względzie środka, jaki mógłby być podanym przez Angliją, Francyą lub Austryą i dopokąd trwać będą te negocyacye, nie sądzę iżby jakiekolwiek w tym przedmiocie rozprawy mogły mieć miejsce.»

WIEDEŃ. Elektor Hesski zwiedzał 6 Lipca dobra Horowitz i Jiniec, które nabył ostatnimi czasy w Czechach. J. K. Wysokość był urzędowie witany przez władze miejscowe. *(J. de S.-P.)*

TRIEST, *12 Lipca.* Królowa Jmć Grecyi przybyła tu dziś rano i ma się niezwłocznie zabrać na statek parowy wojenny *Othon* w powrocie do Grecyi.

— J. K. W. Arcyxiążę Jan wyjechał wczora do Styryi. *(J. de S.-P.)*

WEIMAR, *12 Lipca.* Dziś rano zwłoki Wielkiego Xięcia Karola Fryderyka pogrzebione zostały w sklepie familijnym. Pogrzeb odbył się z wielką wystawą; znajdowali się na nim, w liczbie innych wysokich osób, Xiążę Następca Pruski i Xiężna Jego Małżonka. *(J. de S.-P.)*

TURCYA. Piszą z Konstantynopola 4 Lipca, do gazety Belgijskiej *Indépendance*, że lud i sam Rząd Turecki okazują jawnie swe nieukontentowanie lordowi Redcliffe i Dywan żali się na jego czynności i mowy. Ufność Porty ku Anglii znika. Wszystko to potwierdza pogłoskę, że lord Redcliffe nie pozostanie na swej posadzie w Konstantynopolu i że niezwłocznie, po załatwieniu kwestyi Wschodniej, zastąpionym zostanie przez lorda Carlisle.

— Sądzą że Turcya nie zgodzi się na żądanie Austryi we względzie wydania wychodzców, oświadczone po zaszłych

w Smyrnie wypadkach, lecz że ich wyszle w głąb swych azyatyckich posiadłości. (P. P.)

AMERYKA. Czytamy w gazecie *New-York Herald*, że pogłoska o nowych wyprawach dla zawojowania wyspy Kuby nabiera coraz większego podobieństwa do prawdy; ale na ten raz uzbrojenia dokonywają się nie w północnych ale w południowych Stanach. Jedna depesza telegraficzna z Nowego-Orleanu donosi nawet, że okręty, uzbrojone do wojny, wyszły już nawet z portu Baliza. (P. P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W tej chwili uczeni Londyńscy zajęci są przybyciem do tej stolicy dwojga dzieci z tajemniczej krainy, leżącej w głębi środkowej Ameryki, z plemienia Astek; dzieci te były już przedstawiane, jako osobliwość, Królowej Wiktoryi, przez Professora Anderson, który im towarzyszy.

Są to: chłopiec lat 17 i dziewczyna lat 11 wieku. Pierwszy jest szczególniej godzien uwagi. Ma czoło bardzo pochyłe, a nos kroguiczy, tak że twarz nosi wybitny wyraz ptaka drapieżnego. Górna szczęka daleko jest pomknięta naprzód tak, iż kiedy zamknie szczęki, dolne zęby nie schodzą się z górnemi, ale dosięgają prawie podniebienia. Z pozoru możnaby go wziąść za idiotę, jeżeliby nie miał dziwnie bystrego wejrzenia, i rzadkiej pojętności. Szczególniej lubi muzykę i rysunek; włosy ma czarne, gęste, kędzierzawe. Dziewczyna ma rysy twarzy nie tyle wybitne i typ twarzy zakrawający na żydowski. Te probki szczególnego plemienia są bardzo małego wzrostu, mają bowiem po trzy stopy wysokości; wszakże skład ciała nie przedstawia żadnej, właściwej karłom nieforemności.

Kraina, z której pochodzą te dzieci, jest schronieniem, które sobie obrało plemię Asteków, po wygnaniu ich z Mexyku przez Korteza; asteki dziś bawiący w Londynie, są potomkami tego nieszczęśliwego plemienia, dostali się zaś do Europy następującym sposobem. W roku 1848 obywatel Stanów Zjednoczonych Guertis z Baltimore i Kanadyjczyk Hammond, zajmujący się badaniem środkowej Ameryki, zasłyszeli o jakiemś nieznaném wielkiém mieście, leżącém po tamtej stronie pasma gór (Sierry), a którego mieszkańcy mieli uchować te same obyczaje i sposób życia, jak za czasów Montezumy. Guertis i Hammond przybyli do Beliza w jesieni 1848 i kierując się ciągle na południe, stanęli w Koban, w sam dzień Bożego Narodzenia. Tam przyłączył się do nich Hiszpan z San Salvador, nazwiskiem Pedro Velasquez i we trzej razem puścili się na odszukiwanie tajemniczego grodu. 19 Maja weszli na szczyt Sierry i z wysokości 9,500 stop, pod 15 stopniem 48 minutami szerokości północnej, ujrzeli dachy i wieże miasta, położonego o 11 lub 12 mil francuzkich od Okozingo, ponad rzeką Lahortos. Przyszli do tego miasta i znaleźli go pełném świątyń i ogromnej wielkości posągów. Miasto nazywa się Aximaja. Podróżni dowiedzieli się, że biali już dawniej doń zachodzili ale nikt z nich nie wrócił: jakoż Hammond i Guertis zostali zamordowani, pierwszy przy wejściu do miasta, a ostatni kiedy już ratował się ucieczką. Lepiej się poszczęściło Velasquezowi; on uciekł i zabrał z sobą dwoje dzieci, które dziś są w Londynie.

W późniejszych gazetach czytamy jeszcze następujące szczegóły: «Młode indiwidua rodu Asteków mają fizyonomije bardzo podobne do figur, wyobrażanych na starożytnych rzeźbach ludzi i bożyszcz mexykańskich. Kiedy w czasie ich pobytu w New-York pokazano im jeden z takich bałwanów, ucałowali go z największą czcią i rozrzewnieniem; a kiedy bałwan ten rozbito, młody astek wpadł prawie w rozpacz. Velasquez, który uprowadził te dzieci z sobą, twierdzi, że są z rodu arcykapłańskiego i w rzeczy samej, ze wszystkiego wnosić należy, iż były wychowane w świątyni, a może nawet pogańscy ich ziomkowie czcili ich jak świętych lub półbogów. Usiadając, oboje przybierają natychmiast postawę, w jakiej są wyobrażane bożyszcza mexykańskie, a to z taką naturalnością, iż widać że do trzymania się tym sposobem wdrażano ich od niemowlęctwa. Chłopiec jest takim miłośnikiem rysunku, iż skoro ujrzy nieznajomego, przybiega natychmiast z papierem i ołówkiem, prosząc iżby mu cokolwiek odrysować; jest też niemniejszym miłośnikiem muzyki.»

* * *

Sławna i pełna przedsiębierczego ducha Lola Montès, hrabina de Landsfeld, po ostatniej swej awanturze w Nowym Orleanie, była się czas jakiś zaćmiła na widnokręgu nowiniarskim. Dziś znajdujemy ją w stolicy Kalifornii, San Francisco, gdzie, jeżeli mamy wierzyć jednej gazecie kalifornijskiej, z dnia 31 Maja, wzbudza największy entuzyazm.

* * *

Donoszą z Triestu, 3 Lipca, że gdy tameczna gazeta uczyniła uwagę, iż przeprowadzenie telegrafu podmorskiego, z Korfu na przyległe wybrzeże albańskie, skróciłoby o 40 godzin najmniej bieg nowin ze Wschodu i Indyj, zawiązało się już w Anglii i uczyniło potrzebne kroki towarzystwo do uskutecznienia tej myśli. Wszakże kompanija chce uniknąć territorium tureckiego i postawić Korfu w związku wprost z brzegami Dalmacyi.

* * *

Gazeta amerykańska *Cincinnati Gazette* wspomina o nader ważnym wynalazku PP. Burge i Johnston machiny parowej, działającej za pomocą zimnej wody. W tej machinie niemasz żadnych kotłów, woda podnosi się pompami; machina zabiera bardzo mało miejsca i działanie jej jest nadzwyczajnie proste.

Позволяется печатать. 12 Iюля 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.